

GAZETA WIELKOPOLSKA

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 137 (10 009)

Poznań, czwartek 17 czerwca 1976

Cena 50 gr
Wyd. AB

Dzisiaj zakończenie MTP • Wyniki targowe wystawców
radzieckich • Transakcje polskich central

P. Jaroszewicz i E. Babiuch zwiedzali 48 Targi Poznańskie

Wczoraj w przedostatnim dniu 48 MTP, z ekspozycją targową zapoznali się członkowie Biura Politycznego KC PZPR — prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz i sekretarz KC PZPR Edward Babiuch. Gościom towarzyszyli: minister handlu zagranicznego i gospodarki morskiej Jerzy Olszewski oraz gospodarze województwa poznańskiego: I sekretarz KW PZPR Jerzy Zasada i wojewoda Stanisław Cozas.

Piotr Jaroszewicz i Edward Babiuch zwiedzanie targów rozpoczęli od pawilonu polskiego przemysłu elektronicznego, w którym CHZ „Unitra” przedstawia szeroką ofertę sprzętu powszechnego użytku oraz elektronicznych urządzeń przemysłowych. Goście obejrzel też ekspozycję polskiego przemysłu ciężkiego, w której dominują branże przemysłu okrętowego i metali nieżelaznych oraz hutnictwo. P. Jaroszewicz i E. Babiuch interesowali się szczególnie możliwościami wzrostu eksportu statków specjalistycznych typu „chemikaliowiec”, który też typ w tym roku otrzymał na MTP wyróżnienie „Mister eksportu 1976”. Na stoisku przemysłu odlewniczego mówiono o możliwościach zwiększenia produkcji armatury i cienkiej. Z ekspozycji maszyn górniczych największe zainteresowanie Premiera i Sekretarza KC PZPR wzbudziły zmechanizowane obudowy ściennie typu „Komag”.

Piotr Jaroszewicz i Edward Babiuch zostali serdecznie powitani w pawilonie Związku Radzieckiego, w którym nasz największy partner handlowy zaprezentował w tym roku szereg wyrobów świadczących o możliwościach eksportowych ZSRR zarówno w dziedzinie maszyn i urządzeń, jak i towarów powszechnego użytku. O tym że tegoroczna oferta handlowa Kraju Rad była trafna świadczyły kolejne wielkie kontrakty targowe o których już pisaliśmy.

W pawilonach: Bułgarii, Czechosłowacji, Węgier i NRD ze szczególnym zainteresowaniem oglądali oni wyroby będące przedmiotem współpracy kooperacyjnej i specjalizacyjnej z tymi krajami.

Z kolei P. Jaroszewicz i E. Babiuch zwiedzili ekspozycję Jugosławii, USA, Republiki

Federalnej Niemiec, Belgii, Francji, Japonii i Rumunii oraz obejrzel ekspozycję polskiego przemysłu włókienniczego i skórzanego w „Arenie”.

W godzinach popołudniowych premier odwiedził PGR Iwno. W czasie pobytu zapo-



Na zdjęciu: w pawilonie radzieckim.
Fot. — S. Wiktor

znał się ze stanem zasiewów i produkcji zwierzęcej.

Również wczoraj targi zwiedzała delegacja rządowa NRD z zastępcą członka Biura Politycznego SED, zastępcą przewodniczącego Rady Ministrów i przewodniczącym Państwowej Komisji Planowania Gerhardem Schuererem. Gościom towarzyszył zastępcą członka Biura Politycznego KC PZPR, wiceprezes Rady Ministrów i przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów Tadeusz Wrzaszczyk.

Podczas pobytu na MTP Piotr Jaroszewicz spotkał się także z Gerhardem Schuererem.

Targi zwiedzili wczoraj także minister finansów i gospodarki Dolnej Saksonii (RFN) W.L. Kiep, wiceminister kultury i oświaty (PAP)

Dokończenie na str. 2

Rokowania SALT

Jak podała agencja TASS, wczoraj odbyło się w Genewie kolejne spotkanie delegacji ZSRR i USA, uczestniczących w rokowaniach w sprawie ograniczenia strategicznych zbrojeń.

Plenum KC KPCz

W Pradze rozpoczęło się wczoraj posiedzenie plenarne KC KPCz. Plenum omówi przygotowania do wyborów powszechnych do organów władzy ludowej, które odbędą się w br., a także problemy dalszego poprawiania składu szeregow partyjnych.

Manewry „Siewier”

Agencja TASS podaje, że wczoraj na terenie ćwiczeń wojsk radzieckich pod kryptonimem „Siewier” przybyli obserwatorzy z zagranicy, przedstawiciele sił zbrojnych Polski, NRD, Norwegii, Szwecji i Finlandii. Ćwiczenia te rozpoczęły się w poniedziałek w północno-zachodniej części Związku Radzieckiego. Biorą w nich udział oddziały piechoty i lotnictwo ZSRR (okółem 25 000 żołnierzy). Manewrami kieruje gen. Anatolij Gribkow — dowódca leńingradzkiego okręgu wojskowego. W pierwszej fazie ćwiczeń wojska radzieckie przeprowadziły rozpoznanie powietrzne i lądowe,

E. Gierek przyjął K. Nemetha

I sekretarz KC PZPR Edward Gierek przyjął wczoraj przebywającego w Polsce członka Biura Politycznego, sekretarza KC Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej. Karoly Nemetha. W spotkaniu uczestniczył członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Jan Szydłak.

W toku przyjacielskiej, serdecznej rozmowy omawiano kierunki pogłębienia współpracy PZPR i WSPR. Wiele miejsca poświęcono sprawom dalszego rozwoju polsko-węgierskiej współpracy, zwłaszcza w dziedzinie gospodarczej. (PAP)

W trzecim dniu obrad komunistów Mongolii

• Dyskusja nad referatem KC MPLR • Przemówienia gości zagranicznych

Sroda była trzecim dniem obrad XVII Zjazdu Mongolskiej Partii Ludowo-rewolucyjnej, odbywającego się w stolicy MRL — Ulan Bator. Delegaci kontynuowali dyskusję nad wynikami działalności MPLR w minionych latach oraz omawiali zadania, przedstawione w referacie „Główne kierunki rozwoju gospodarki narodowej i kultury w MRL w latach 1976—1980”.

Przemawiali, serdecznie witani, przewodniczący różnych zagranicznych delegacji. Komisja Mandatowa przedstawiła sprawozdanie, stwierdzając, iż na XVII Zjeździe MPLR obecnych jest 813 delegatów reprezentujących około 67-tysięczną rzeszę mongolskich komunistów. Wśród delegatów znajdują się przedstawiciele wszystkich środowisk społeczeństwa MRL — robotnicy, aracy — uspołecznieni chłopcy, ludzie nauki, techniki i sztuki, działacze polityczni i społeczni.

W debacie poruszano aktualne problemy rozwoju przemysłu, rolnictwa, transportu, nauki, techniki, oświaty, kultury, wysoko oceniając dotychczasowy dorobek i kreśląc perspektywy na przyszłość. Jednocześnie podkreślano, iż nowy, wytyczony przez partię program gospodarczego, socjalnego i kulturalnego rozwoju kraju stanowić będzie doniosły etap w budowie społeczeństwa socjalistycznego. Wiele miejsca zajęły problemy życia wewnątrzpartyjnego. Delegaci wypowiadali się również na temat polityki zagranicznej, akcentując zwłaszcza fundamentalną rolę dalszego zacieśniania i pogłębiania przyjaźni i wszechstronnej współpracy socjalistycznej. Z uznaniem mówiono o współdziałaniu i pomocy, jaką narodowi mongolskiemu okazują kraje RWPG.

Delegacja parlamentu Szwecji u H. Jabłońskiego

Wczoraj przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński przyjął w Belwederze przebywającą z oficjalną wizytą w Polsce delegację parlamentu Szwecji, na czele której stoi przewodniczący Riksdagu — Henry Allard.

W toku rozmowy omówiono niektóre, aktualne zagadnienia międzynarodowe, zwłaszcza do dotyczące współpracy polsko-szwedzkiej w umacnianiu klimatu odprężenia i kształtowania pokojowej przyszłości Europy. Wymieniono też poglądy na temat rozwoju stosunków, polsko-szwedzkich, ze szczególnym uwzględnieniem współpracy Polskiej i Szwecji w dziedzinie naukowej i kulturalnej.

W rozmowie, która upływała w serdecznej atmosferze uczestniczyli: sekretarz Rady Państwa — Ludomir Stasiak, wice marszałek Sejmu — Piotr Sterfański, szefowie kancelarii Rady Państwa i Sejmu. (PAP)

Reforma walutowa w Laosie

Rząd laotański ogłosił komunikat o dokonaniu w republice reformy walutowej. Znajdujące się obecnie w obiegu kipy, pochodzące z mennicy reżimu wietnamskiego, zostały zastąpione nową walutą o tej samej nazwie. Nowy kip równa się 20 starym.

Dialog KRLD — Korea Półd.

Przewodniczący KC Zjednoczonego, Demokratycznego Frontu Patriotycznego Korei, Kim Man Gym w oświadczeniu ogłoszonym w stolicy KRLD, poparł wysunięte ostatnio przez działaczy demokratycznych Korei Południowej żądanie szybkiego wznowienia dialogu między północną a południową Koreą w szerszym gronie z udziałem przedstawicieli różnych partii politycznych i organizacji. Podkreślił on, że żądanie to odpowiada dążeniom do zjednoczenia obu części Korei.

Nowe wstrząsy we Włoszech

Dwa nowe wstrząsy sejsmiczne zanotowano wczoraj rano w rejonie Friuli we Włoszech. Siła wstrząsu wynosiła 4 i 5 stopni w skali Mercalliego. Ofiarą trzęsienia ziemi padła jedna osoba, która zmarła na serce.

w rozwiązywaniu istotnych zadań ekonomiczno-społecznych. Podano m. in. przykład Darchanu — nowego centrum przemysłowego MRL, zwanego „miastem przyjaźni narodów” (w realizacji inwestycji wzięły tam udział ZSRR, Polska, NRD, CSRS, Bułgaria i inne kraje).

Dzisiaj Zjazd kontynuować będzie obrady. (PAP)

24 bm. zbiera się Sejm

Prezydium Sejmu postanowiło zwołać 4 posiedzenie Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej 24 czerwca 1976 roku.

Posiedzenie rozpocznie się o godz. 10.

Porządek dzienny posiedzenia przewiduje:

— sprawozdania rządu z wykonania Narodowego Planu Społeczno-Gospodarczego, rozwoju i budżetu państwa za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 1975 r.;

1) sprawozdanie Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów o powyższych sprawozdaniach rządu;

2) wniosek Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów w przedmiocie absolutum dla rządu;

— informacje ministra spraw zagranicznych o wynikach wizyty I sekretarza Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — Edwarda Gierka w Republice Federalnej Niemiec.

Nowa inicjatywa Francji

Mimo rozejmu w Libanie nadal trwają walki

Z Bejrutu donoszą, że mimo ogłoszonego rozejmu w Libanie nadal dochodzi do starć zbrojnych. Wczorajsza prasa bejrucka podaje, że tylko we wtorek 53 osoby zostały zabite, a 74 odniosło rany. Walki toczyły się wzdłuż linii demarkacyjnej w stolicy Libanu oraz w północnej części kraju.

W kraju nadal toczą się konflikt, których celem jest znalezienie rozwiązania skomplikowanej sytuacji panującej w tym kraju. Wczoraj premier Libii, Dżallud spotkał się z przywódcą falgany Pierre Gemayelem. Po raz pierwszy przedstawiciel prawicy libańskiej zgodził się spotkać z libijskim mediatorem. Tego samego dnia przewodniczący Organizacji Wyzwolenia Palestyny, Jaser Arafat spotkał się w Kuwejcie z ministrem spraw zagranicznych tego kraju Sabahem al-Ahmadem.

Francuski minister spraw zagranicznych, Jean Sauvagnargues oświadczył we wtorek, że Francja jest gotowa zorganizować konferencję z udziałem wszystkich antagonistycznych ugrupowań libańskich w sprawie przywrócenia pokoju i rozwiązania konfliktu w tym kraju. (PAP)

Zniknięcie ambasadora USA

Wczoraj rano w Bejrucie zaginął wraz ze swym soferem i strażnikiem przybocznym ambasador Stanów Zjednoczonych w Libanie — Francis Maloy.

Rzecznik departamentu stanu USA potwierdził zaginięcie ambasadora Meloya. Razem z nim zaginął też radca ekonomiczny ambasady — Robert Warring. Obaj dyplomaci zniknęli w czasie gdy jechali samochodem na spotkanie z prezydentem-elektem Eliasem Sarkisem. (PAP)

Posiedzenie centralnego zespołu Powszechny przegląd gmin ujawnia rolnicze rezerwy

W całym kraju zakończono pierwszy, podstawowy etap prac związanych z powszechnym przeglądem gmin. Zespoły i grupy robocze powołane w tym celu odwiedziły tysiące wsi i gospodarstw zbierając dane obrazujące obecny stan gospodarki gminnej oraz możliwości dalszego jej polepszania.

Teraz sporządzane są zbiory informacji gminnej, które posłużą do opracowania wojewódzkich programów realizacji wniosków z przeglądu i wykorzystania rezerw w produkcji rolnej. Sprawy z tym związane były wczoraj w Ministerstwie Administracji, Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska tematem posiedzenia Centralnego Zespołu d.s. Powszechnego Przeglądu Gmin z udziałem wicewojewodów i pełnomocników wojewódzkich.

Oceniając dotychczasowy przebieg prac podkreślono, że powszechny przegląd przyczynia się do ujawnienia istniejących rezerw w różnych dziedzinach gospodarki rolnej. Po raz pierwszy sprawami tymi zajęto się w sposób tak konkretny i kompleksowy, a podjęte prace nie mają nic z działalności „zza biurka”, są gospodarskim spojrzeniem na zagadnienia żywo interesujące nie tylko rolników i mieszkańców wsi, ale całe społeczeństwo.

Za wcześnie jeszcze na ostateczną ocenę efektów przeglądu. Można już jednak stwierdzić, że będzie miał on istotny wpływ zwłaszcza na dalszą intensyfikację produkcji rolnej. Wiadomo bowiem, że zewidencjonowano tysiące hektarów ziemi rolniczo-nie użytkowanej lub niedostatecznie zagospodarowanej. Z wstępnych informacji przedstawionych na posiedzeniu central-

nego zespołu przez wicewojewodów wynika, że wiele spraw dotyczących gospodarki ziemią załatwiono od ręki, przekazując grunty nie użytkowane gospodarstwom społecznym, lub produującym rolnikom gwarantującym właściwe ich wykorzystanie.

Przegląd przyczyni się także do podniesienia poziomu produkcji w gospodarstwach uzyskujących niższe zbiory od średniej dla danych wsi czy gmin. Specjaliści z zespołów dokonujących przeglądu oraz towarzyszący im pracownicy służby rolniczej uzgadniają bowiem z rolnikami na miejscu, w gospodarstwach, sposoby intensyfikowania produkcji.

Przegląd gmin pozwoli również na uporządkowanie i poprawę stanu budownictwa wiejskiego. Zespoły odwiedzające wieś zakwalifikowały tysiące przestarzałych budynków do rozbiórki, które nie mają właściciela niszczącej i stanowią zagrożenie pożarowe.

Przytoczone fakty obrazują tylko w niewielkim stopniu wnioski i korzyści wynikające z przeglądu gmin. Dostarczył on bowiem różnorodnych i niezwykle pożytecznych informacji każdej gminie i województwu o tym, co i jak należy zrobić dla intensyfikacji produkcji rolnej i lepszego zagospodarowania gmin. Teraz chodzi o sprawne doprowadzenie tej akcji do końca, a następnie o efektywne wprowadzanie w życie wynikających z niej wniosków. (PAP)

„Najlepszy mistrz — nauczyciel i wychowawca młodzieży” Laureaci plebiscytu w Belwederze

Wczoraj podsumowano w Warszawie ogólnopolski plebiscyt na najlepszego mistrza-nauczyciela i wychowawcę młodzieży.

Z grupą wielokrotnych laureatów tego plebiscytu spotkał się w Belwederze przewodniczący Rady Państwa — Henryk Jabłoński.

Przewodniczącemu Rady Państwa poinformowano, że tego roczny plebiscyt wyłonił blisko 4800 bezpośrednich przełożonych młodzieży — mistrzów i brygadystów, którzy uzyskali miano „nauczyciela i wychowawcy młodzieży”.

H. Jabłoński złożył laureatom gratulacje. (PAP)

Artykuł H. Schmidta

W artykule napisanym specjalnie dla londyńskiego „Timesa” kanclerz RFN, H. Schmidt wyraża przekonanie, że odprężenie między Wschodem a Zachodem jest konieczne i proces ten musi być

krótko

kontynuowany z całą stanowczością, mimo rozbieżności ideologicznych między obiema stronami.

Głosowanie w Strasburgu

Na obradującej w Strasburgu sesji parlamentu zachodnioeuropejskiego odbyło się pierwsze w historii EWG głosowanie nad wnioskiem o wotum nieufności dla organu wykonawczego wspólnoty — komisji EWG. Głosowanie zakończyło się odrzuceniem wniosku, złożonego przez konserwatywnych deputowanych brytyjskich i duńskich zarzucających komisji nieumiejętność rozwiązania problemu nadprodukcji mleka, co doprowadziło do nagromadzenia

STO LAT, STO LAT...

(Inowrocław leczy nas)

To jeden z paradoksów naszej rzeczywistości: w Poznaniu działa od lat załóżnica Instytutu Balneoklimatycznego — a zarazem Poznańskie po dziś dzień nie ma ani jednego uzdrowiska. Najbliższe po łódzkie jest za miedzą, w Bydgoskim. To Inowrocław — zdrojnik z tradycjami, nie w pełni doceniany. Właśnie mija sto lat od wybudowania tam pierwszego sanatorium.

Opowieść dziejopisa

Ponoć w XI wieku król Władysław Herman, uradowany wiecie, że inowrocławską solanką żonę mu z niepełnością wyleczyła, zaczął popierać rozwój miasta. Fakt faktem, że Judyta powiła monarsze syna: Bolesława Krzywoustego. Trudno dociec, załóż to legenda, czy też przekaz prawdziwy. W każdym razie — jak pisze Józef Aleksandrowicz w opracowaniu „100 lat uzdrowiska” — jest gród ten wymieniały w wieku XV jako posiadający łaźnie, a o wodzie tam tejże się stwierdza, iż wszędzie jest słona. Mało też kto wie, że to Kazimierz Wielki kazał Inowrocław opasać murami.

Dzisiaj nowsze liczą lat ponad sto, kiedy powstała tu kołpina soli, a następnie warzelnia. W roku 1875 mówi się już o miejscowych solankach, o załóżce do źródła. Wielka w tym zasługa doktora praw, znanego społecznika z nieodległego Rębina — Zygmunta Wilkońskiego. Związał się on, niczym Karol Borowiecki z reymontowskiej „Ziemie obiecanej”, by uzyskać stosowne do kosztów tworzenia uzdrowiska środki, z kolegami po fachu: Zydem Samuelem Hoenigerem i Niemcem Oskarem Triepcke. Powołał spółkę akcyjną, a w roku 1876 gotów był pierwszy leczniczy obiekt z czternastoma łaźniakami.

Od owego dnia, kiedy do inowrocławskich wód przybył pierwszy pacjent, pragnący tu leczyć dolegliwości reumatyczne, choroby skóry i kobiece, postępował stopniowy rozwój uzdrowiska. Urządzono wlewnię, pijalnię wód, zorganizowano zabiegi z zakresu fizykoterapii, a także — obok solankowych — kąpiele borowinowe. W roku 1930 Zakład Ubezpieczeń Społecznych przekazał do użytku w Inowrocławiu sanatorium (obecnie numer 1), służące kuracjom również dzisiaj.

Niemal zaraz po minionej wojnie zdrojnik inowrocławski zaczął służyć w pełni ludziom pracy. Powstały nowe obiekty lecznicze. Ostatnio uzdrowisko przyjmuje rocznie niemal 7000 kuracjuszy sanatoryjnych i około 7500 w lecznictwie otwartym.

Opowieść lekarza

— Pan pyta, co leczymy — dr Eugeniusz Gawlik, zastępca dyrektora do spraw Lecznictwa Państwowego Przedsiębiorstwa „Uzdrowisko Inowrocław” zdaje się na mnie spojrzeć z odrobiną pobłażliwości: — Leczymy wiele schorzeń: reumatyczne i stany pourazowe układu kostno-stawowego, stany wczesne po przebytym zawale mięśnia sercowego, schorzenia przewodu pokarmowego — wątroby, pęcherzyka i dróg żółciowych oraz zespoły chorób wieku podeszłego.

Mój rozmówca, rodowity inowrocławianin, syn wieloletniego kierownika administracyjnego sanatorium ZUS-u, jest gołym patriotą miejscowego źródła.

— Obecnie w uzdrowisku działają cztery ośrodki naukowo-badawcze: Gastroenterologiczny pod kierunkiem profesora Jana Hasika, Kardiologiczny — profesora Kazimierza Jasińskiego, Reumatologiczny — profesora Stefana Mackiewicza oraz Geriatryczny — do którego Wojciecha Pędzicha. Trzy pierwsze związane są z

poznąską Akademią Medyczną, a czwarty z białostocką. To właśnie w Inowrocławiu, w roku 1960, powołano do życia pierwsze (i, jak dotychczas, jedyne) w Polsce sanatorium geriatryczne, kierowane przez doktora Bogdana Snarskiego.

— Czy to prawda, że solanka inowrocławska znajduje coraz szersze zastosowanie w lecznictwie?

— Różne mamy w okolicy solanki: zaliczane do najsłodszych na świecie, a także niskoprotentowe, do picia w charakterze wody mineralnej. Nazywamy ją tu „Kujawianką”. Wracając do solanki, mówię ściśle: solanki gorzkiej — od roku 1972 uzdrowisko przystąpiło do jej „produkcji” i jest ona dostarczana na potrzeby lecznictwa. Zostało naukowo ustalone oraz potwierdzone wieloletnim doświadczeniem, że solanka na szatach stanowi wyjątkowo cenny, lek naturalny w schorzeniach dróg żółciowych i wątroby. Jest do nabycia w aptekach całego kraju.

— Od dawien dawna w Polsce znajdowała zastosowanie sól karłowarska. Czy inowrocławska solanka gorzka...

— Trafił pan w sedno: właśnie tak! Uważamy, że tutaj solanka jest czymś w rodzaju „leku antyimportowego”. Od pewnego czasu pozostajemy w kontakcie z docentem Henrykiem Brodą z Zakładu Farmacji Stosowanej poznańskiej AM, w celu opracowania skutecznej metody taletkowania „inowrocławskiej gorzkiej”. Próbną serię są gotowe. Proponowana nazwa: „Inosal”.

— ...życząc upowszechnienia tych sukcesów. A co z odnową i rozbudową zdrojowych obiektów? Nie postępuje to szybko.

— W tym roku zaczyna się remont sanatorium numer 1. Obok, w centrum źródła, ma się rozpocząć budowa sanatorium geriatrycznego na 300 łóżek. W pobliżu stanie szpital kardiologiczny. Sanatorium 2 przy ulicy Daszyńskiego ma ulec zasadniczej przebudowie: w sąsiedztwie, na wolnej posesji, zaprojektowany został budynek, który będzie się łączył z dotychczasowym. W no wym obiekcie znajdą się stołownia na 200 osób, kuchnia, sale szkolenia i gimnastyczne, laboratorium, a w oddzielnych lokalach starego sanatorium numer 2 urządzi się pomieszczenia służące rekreacji.

Opowieść kuracjusza

Dawno rozstał się ze światem Zygmunt Wilkoński, ale pamięć o nim pozostała żywa: jego imię nosi jedna z głównych ulic źródła, a w reprezentacyjnym parku widnieje popiersie założyciela inowrocławskiego uzdrowiska. Do dawnych kart z historii kurortu, kiedy bywali tu Maria Kopnicka, Maria Kasprzowiczowa, Stanisław Przybyszewski, Jerzy Bandrowski, a także generał Władysław Sikorski, olimpijczyk Janusz Kusociński i prezydent Warszawy Stefan Starzyński — trzydziestolecie dopisało karty nowe, z pobytami Aleksandra Zawadzkiego i innych.

Inowrocław miał szczęście do ofiarnych społeczników i dzielnych lekarzy, ale nie miał szczęścia do bliskotliwej kariery Ciecchocina lub Kryniczy. A przecież swymi walorami leczniczymi zasługuje na to w pełni. Stopniowo odkrywają go energetycy, pracownicy metod PLO, metalowcy, Fundusz Wczasów Pracowniczych będzie wkrótce dysponował

nowym obiektem (do tej pory korzystał z wynajmowanych kwaterek), słysząc, że „Polfa”, że kolejarze chcieliby wznieść jeszcze jeden gmach sanatoryjny (mają dwa).

Zamierza się budować zakład rehabilitacji z basenem solankowym, salą gimnastyczną i urządzeniami leczniczymi. Park zdrojowy ma zostać wydłużony, daleko poza zamykający go stawek. Te przedsięwzięcia, wspólnie z przedstawił mi przez zastępcę dyrektora, zdają się zapowiadać dobrą przyszłość inowrocławskiego uzdrowiska. Podkreślam: uzdrowiska, albowiem jest także Inowrocław inny — przemysłowe miasto, liczące 60 tysięcy mieszkańców, zaabsorbowane własnymi sprawami, nie piękne, pomimo znaczących urbanistycznych przeobrażeń ostatnich lat.

Kuracjusze przemierzający wzdłuż i wszerz inowrocławskie aleje i ulice krytycznie oceniają wygląd rdzennego miasta, sprawiającego wrażenie zaniedbanego. Nasuwają się refleksje co do miastotwórczej roli przedsiębiorstwa uzdrowiskowego: wszak jest ono jednym z największych zakładów pracy Inowrocławia, a szczególnie znaczącym, mogącym przysporzyć sławy i... środków na dalszy rozwój stolicy Kujaw. O tym odcieniu grody solankami stojącego — jakby nie bardzo pamiętali.

A poznaniacy? Ano, korzystają od dziesiętków lat z dobroczynnego działania inowrocławskich kąpiel i zabiegów i dziwią się, że władze rezydujące w grodzie Przemysława nie pomyślą o wsparciu rozwoju tego nieodległego źródła. Bo miną zapewne długie lata zanim powstanie projektowane uzdrowisko w Koszucie. Cóż, nie mają one swego Wilkońskiego...

WIESŁAW PORZYCKI

Z doświadczeń inspektorów pracy

Świadomość działania w społecznym interesie

Społeczna inspekcja pracy nie należy do instytucji przejawiających szczególne aktywności. Bywają zakładowi inspektorzy, którzy w miesiącu wydają tylko jedno zalecenie zobowiązujące do likwidacji jakiegoś uchybienia, sprzyjającego wypadkom lub chorobom zawodowym. Fakt niepełnego wykorzystywania zarówno tego, jak i innych ustawowych uprawnień jest przez część działaczy związkowych usprawiedliwiany konfliktową sytuacją inspektora. Niejednokrotnie ma on do czynienia z problemami, których załatwienie nie zależy od kierownictwa przedsiębiorstwa, a więc występuje w roli kontrolera swoich zwierzchników.

Rzeczywiście, czasami zdarza się taka sytuacja. Zresztą kontroler może mieć opory niezależnie od tego, czyje działanie sprawdza. Nikt nie lubi być poddawany takim zastrzeżeniom. Jest wszakże na to recepta: takt (czasami — dyplomacja) i stanowczość. Takiego zdania są na przykład byli długoletni zakładowi inspektorzy w Przedsiębiorstwie Państwowym „Jubiler” w Poznaniu — 64-letni Józef Brodowski oraz jego następca, 24-letni Janusz Cytryński.

Słuchając ich relacji docho dzi się do wniosku, że można i to bez jakichś szczególnych wysiłków, dobrze wywiązywać się z obowiązków społecznego inspektora pracy. Po wie ktoś, że ów wniosek nie jest uniwersalny, bo społecznie nadzorować warunki pracy łatwiej np. w „Jubilerze”,

Jak dotychczas, film telewizyjny nie miał zbyt wiele szczęścia: krytycy, dość sceptycznie oceniający jego szansę na stworzenie arcydzieła, nie poświęcają mu wiele uwagi; twórcy, zwłaszcza młodzi, traktują go głównie jako egzamin swych możliwości warsztatowych i artystycznych przed dostaniem się na duży ekran: sam zainteresowany — telewizja, niezbyt troszczy się o reklamę swego produktu.

Nie ułatwia też życia filmowi telewizyjnemu istniejące pomieśzanie pojęć w sferze podziału zadań między kinem a telewizją. Najczęściej przypisuje się telewizji — w odróżnieniu od kina, które winno być przybytkiem sztuki przez duże „S” — obowiązek realizacji zadań doraźnych o charakterze informacyjno-intervencyjnym. A jeśli tak, to jak mieszczą się w tej doraźnej informacji — interwencyjnej konwencji takie pozycje, jak „Personel” Kieślowskiego, „Nocleg” Falka czy „Dyrektorzy”?

Kilka dobrych filmów telewizyjnych sprawiło, że staliśmy się nieco ostrożniejsi w wytyczaniu ścisłego podziału zadań między filmem a telewizją. Poprzedziliśmy więc na rozróżnienie najogólniejszym: kino telewizyjne to krąg problemów zwyczajnych, pow-

Przed telewizorem

Kino bez szczęścia

szednich, dotyczących pracy, szczęścia osobistego itd., a w sferze warsztatu — operowania dużymi zbliżeniami, z przerwą dialogu, wolniejszą narracją.

Niedawno dziennikarzom pokazano kilka utworów, które kolejno będą wchodzić na mały ekran. Najciekawszy wybrał mi się film Kazimierza Karabasa pt. „Przymat”. Właśnie w pryzmacie doświadczeń jednostki: młodej dziewczyny, która przyjęła posadę instruktorki w wiejskim domu kultury, pokazuje reżyser trudne problemy pracy, traktowanej jako sprawdzian własnych możliwości, sens życia, źródło satysfakcji osobistej, możliwe do osiągnięcia mimo wielu niepowodzeń. Dylematy bohaterki angażują widza, gdyż są to dylematy każdego, kto ma ambicję wykazania się w pracy własnymi umiejętnościami, kto pragnie dzięki niej stworzyć pewne, trwałe wartości, a nie „odbębnić” te swoje osiem godzin z niecierpliwym oczekiwaniem końca dnia.

Inny, równie interesujący film, to „Wyjazd służbowy” Andrzeja Piotrowskiego. I ten

utwór dotyczy pracy. Tym razem chodzi o pracę traktowaną konsumpcyjnie: jako środek do szybkiego zrobienia kariery i zyskania możliwie największego komfortu. Tu od autentycznych umiejętności zawodowych cenniejsza jest umiejętność orientacji w układach, powiązaniach. Ludzie nie rozmawiają o przedmiocie pracy, ale o tym kto z kim, kto kogo itp. Wyjazd służbowy za granicę jednego z bohaterów filmu, kierownika wydziału w centrali handlu zagranicznego, pozornie jest awansem: w rzeczywistości został on „wymanewrowany” ze stanowiska przez swojego zastępcę. Ciekawa jest warstwa psychologiczna filmu: w mikrośrodku owego bohatera obowiązuje styl bycia nacechowany umiejętnościami noszenia masek — ten jest lepszy, kto lepiej udaje, kto lepiej „gra”, kto szybciej, przez zaskoczenie zdola załatwić przeciwnika, kolega czy nawet przyjaciela. Wiele tu znakomych obserwacji, wiele prawdy.

Inne filmy widziane na wspomnianym przeglądzie, choć podejmują również sprawy współczesne, nie osiągnęły tego zaangażowania i tej temperatury emocjonalnej. Film reż. Andrzeja Barańskiego, bardzo ciekawy w zamysłu (tematem — rodzice żyjący tylko istnieniem syna), zbyt mało zawiera siłę drobnej obserwacji psychologicznej i obyczajowej. Nie jest ona na tyle frapująca, by zrekompenzować brak dramaturgii czy ciekawie skonstruowanej fabuły. Inny film „Mała sprawa” reż. J. Kondratiuka otarł się zaledwie o niemałą sprawę. Zamiast na serio podejść do niepokojącego zjawiska, jakim jest niewiara w sens informowania „góry” o kłopotach produkcyjnych „dołów” (bo i tak nic się nie zmienia), Kondratiuk postanowił nas zabawić. Śmiechu, rzeczywiście, trochę jest, ale sama sprawa jakby straciła na ważności.

Dokończenie na str. 4

HALINA SZYPUŁSKA

„Fiat” na MTP



Firma „Fiat” pokazała na tego rocznych MTP między innymi samochody ciężarowe o dużym tonażu. Stanowią one obok samochodów osobowych tej firmy istotną część składową eksportu włoskiego do wielu państw.

Fot. — H. Kamza

Józefa Brodowskiego oznacza więc usunięcie pokąźnego zestawu poważniejszych zaniedbań. Piszę „poważniejszych”, bowiem obowiązuje reguła, by nie stosować tego środka związanego z „pisaniną”, kiedy wychodzi na jaw usterka drobna, którą można usunąć natychmiast.

Kontrola to nie tylko sprawy bhp. Czasami pracownicy zgłaszają bowiem swoje wątpliwości lub skargi, związane m. in. z urlopami i wynagrodzeniami. Część tych spraw wymaga instruktorskiej interwencji w różnych komórkach dyrekcyj.

Bywa tak, że zmiana na stanowisku inspektora pracy powoduje jakby przerwę w społecznym nadzorowaniu warunków bhp. Nowy inspektor m. in. z braku doświadczeń nie potrafi bowiem działać tak operatywnie, jak jego poprzednik z długim stażem. Jednakże Janusz Cytryński, wybrany inspektorem w lutym tego roku od razu wystartował do brzo. Dzięki czemu?

Orientuję się, jak powinien działać społeczny inspektor pracy przede wszystkim dzięki panu Brodowskiemu. Razem z nim jeździłem bowiem na pierwsze kontrole bhp-owskie i podczas nich otrzymywałem praktyczne wskazówki. Ta edukacja więc mi dała niż cykl prelekcji o zadaniach społecznej inspekcji pracy (oczywiście, i takie szkolenie jest potrzebne, ale wyższa instancja związkowa dopiero je przygotowuje).

A więc jeszcze jedno rozwiązanie (przekazywanie doświadczeń młodym działaczom), które może uaktywnić społeczną inspekcję pracy — instytucję potrzebną i o znacznych możliwościach działania.

MICHAŁ LUCZAK

STRONA

GŁOS — 17 VI 1976

Pracowite i wypoczynkowe lato junaków OHP

Od wielu już miesięcy mapa Polski rozwieszona w Komendzie Głównej Ochotniczych Hufców Pracy FSZMP przyozdobiona jest kolorowymi punkcikami, a każdy z nich oznacza miejsce pracy jednego z sezonowych hufców. Będzie ich w tym roku blisko 9000 we wszystkich niemal zakątkach kraju. Lato bowiem jest już tradycyjnie okresem szczególnej aktywności hufców, w których młodzież łączy wypoczynek z dającą konkretne rezultaty pracą.

W całym kraju przygotowana dla młodych ochotników wakacyjnej pracy blisko 160 000 miejsc, choć wiadomo, że z tej formy spędzenia ferii skorzystałoby przynajmniej 215 000 młodych ludzi. Nie wszędzie zdołano przygotować należyte warunki, szczególnie dla dziewcząt.

Za dwa tygodnie egzaminy wstępne na uczelnie

- Upiął termin składania podań
- „Obłężenie” na popularnych kierunkach

15 bm. upiął ostateczny termin składania w szkołach wyższych podań kandydatów na I rok studiów. Już wcześniej, bo do 15 maja, musieli złożyć w uczelniach niezbędne dokumenty maturzyści z lat ubiegłych — a obecnie minął termin przyjmowania podań tegorocznych absolwentów szkół średnich. Podania te przekazują uczelniom dyrekcje poszczególnych szkół, które — jak co roku, mimo wcześniejszych upomnień szkolnictwa wyższego — wywiązują się w wielu przypadkach z tego obowiązku „za pięć dwunastą”; będzie też z pewnością wiele opóźnień. Świadczy o tym może jeden tylko przykład — Toruńskiego Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika, do którego w ostatnich dniach napływa... po tysiąc podań.

Uporawszy się z tą falą przesłanych w ostatniej chwili i spóźnionych dokumentów — szkoły wyższe będą mogły ocenić na jakie kierunki studiów zgłosi się największa liczba kandydatów. Już z obecnych, wstępnych danych wynika, że nie zanotuje się w br. istotnych zmian: nadal obłężą nie będą kierunki tradycyjnie popularne — co oznacza, że prowadzona od lat akcja reorientacji zawodowej maturzystów tylko częściowo zdołała złagodzić „owczy pęd” ku niektórym zawodom.

Itak np. w Uniwersytecie Wrocławskim największy tłok wg wstępnych ocen będzie panował na psychologii — gdzie o 1 miejsce na I roku stara się aż 7 kandydatów. Po 5-6 kandydatów na jedno miejsce przypada tu na takich kierunkach, jak biologia, historia sztuki,

kulturoznawstwo, prawo. Mniej popularne (2-3 kandydatów na 1 miejsce) są natomiast tradycyjnie — chemia, fizyka, matematyka i filologia klasyczna. Podobnie jest na Uniwersytecie Gdańskim, gdzie o 1400 indeksów starać się będzie około 4 000 osób: największym za interesowaniem cieszą się prawo, ekonomika morska, filologia skandynawska i angielska, pedagogika i biologia.

Uczelnie techniczne; tu do najpopularniejszych kierunków studiów tradycyjnie należy architektura, na którą np. w Politechnice Gdańskiej zgłosiło się już 350 kandydatów ubiegających się o 75 indeksów. Popularne są też budownictwo lądowe, elektronika, inżynieria środowiska. Z mniejszym zainteresowaniem natomiast spotykają się chemia, fizyka czy mechanika.

Za dwa tygodnie — 1 lipca rozpoczynają się egzaminy wstępne, które na niektórych kierunkach poprzedzone będą specjalnymi sprawdzianami. Szkoły wyższe — przypomnijmy — przygotowały w br. 68 300 miejsc na I roku studiów (PAP)

Kino bez szczęścia

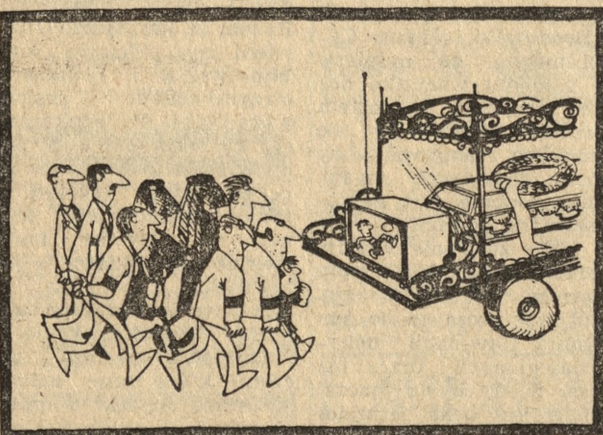
Dokończenie ze str. 3

Pozostałe filmy przeglądu można scharakteryzować jeszcze krócej: „Domy z deszczu” reż. R. Bera — to ekranizacja impresji poetyckiej Stanisława Grochowiaka na temat utworów Paustowskiego, „Noc w wielkim mieście” reż. Karola Dąbrowskiego — to film z ciekawym, ale nieco rozwlekłym przedstawieniem problemu psychologicznym, „Przeplątanie rzece” reż. Janusza Kijalskiego — bardzo efektowna wizualnie filmowa adaptacja prozy J. Kawałca.

Jak dotychczas, nie wskazuje na to, by film telewizyjny, mimo takich czy innych niedostatków, dał się zepchnąć na pozycję uboższego krewnego kina. Odwrotnie, w ostatnim okresie nasza wspólczesność lepiej wypada na małym niż na dużym ekranie. Nie wiadomo więc, jakie nam jeszcze ten „ubogi krewny” zgoutuje niespodzianki.

HALINA SZYPUŁSKA

HUMOR I SATYRA



W Poznańskim zakłady i instytucje zaproponowały front robót dla 3900 osób, jednakże ze względu na brak odpowiednich miejsc do zakwaterowania i wyżywienia oraz z powodu braku warunków do zorganizowania hufców do chodzących — do sezonowych OHP, przystąpiło 2900 uczniów i studentów.

Podjęli oni pracę przede wszystkim w przemyśle rolnospożywczym, instytucjach turystycznych i usługowych, w budownictwie, rolnictwie i leśnictwie oraz w handlu. Kilka set osób pracować będzie w województwach (prócz poznańskiego): kaliskim, pilskim, ciechanowskim, zielonogórskim oraz w Warszawie, 40 najlepszych junaków z OHP we Wrześni oraz z Zespołu Szkół Zawodowych wyjedzie do Płowid w Bułgarii. 20 junaków z OHP w Środzie wyjeżdża do Cottbus w NRD, a 2 najlepszych komendantów szkolnych komend OHP — do Francji.

Nie sposób wymienić wszystkich miejsc, gdzie będą pod czas tegorocznego lata pracowali junacy z OHP, wspomnijmy więc dla przykładu, że uczniowie I Liceum Ogólnokształcącego z Gniezna pracować będą w nowym poznańskim ZOO nad Małą, a z Zespołu Szkół Ekonomicznych nr 1 — w Poznańskich Zakładach Piwowarskich; uczniowie Zespołu Szkół Odzieżowych w Poznaniu — przy pielęgnacji upraw rolnych w Państwowym Gospodarstwie Ogrodniczym w Owińskach, Liceum Zawodowego z Pniew — przy obsłudze stołówki i kuchni ośrodka wypoczynkowego w Sierakowie; młodzi z Liceum Ogólnokształcącego w Pniewach — przy rozbudowie tamtejszego „Powogazu”.

Jakkolwiek głównym celem powoływania hufców pracy w lecie jest pomoc tam, gdzie nie narzekają na nadmiar kadr, bardzo dużą wagę przywiązuje się do należytej organizacji czasu wolnego junaków, którzy w dużej mierze będą go wypełniać sobie, przez przygotowywanie imprez sportowych, kulturalnych, konkursów, quizów, wycieczki itp. (ask)

TELEWIZJA

Wspólny mianownik

W miniony poniedziałek w programie II i we wtorek w programie I red. Adam Danecki z zespołu poznańskiego Telewizji Polskiej przedstawił dwa pozorne od siebie problemy: białko pochodzenia petrochemicznego i budowę zbiorników retencyjnych. Oba te zagadnienia wiążą jednak jeden cel — wdrażanie naszego programu żywnościowego.

Pierwsza ze wspomnianych teleaudycji zrealizowana w formie dyskusji z udziałem naukowców — profesorów poznańskiej Akademii Rolniczej: Wincentego Pezackiego, Kazimierza Gawęckiego i Kazimierza Szabłoty, nosiła tytuł „Białko z ropy naftowej”. Wszędzie szukamy źródeł białka, ono bowiem stanowi podstawowy składnik pokarmowy ludzi i zwierząt. Po białko sięgnęli polscy naukowcy w głąb morza, uzyskując z kryla — skorupaka — koncentrat białka zwierzęcego. Inny sukces, to otrzymywanie z ropy naftowej drożdży parafinowych, które mają szansę stać się cen-

nym składnikiem, wzbogacającym paszę w białko. Oprócz tych złożonych rezerw jeszcze nie w pełni wykorzystane są znacznie prostsze, jak np. uzyskiwanie białka z krwi zwierzęcej, której w ubojniach marnuje się wiele tysięcy ton.

Wtorkowy program nosił tytuł „Wielka woda” i poświęcony był budowie dwóch wielkich zbiorników retencyjnych o kluczowym znaczeniu dla wielkopolskiej gospodarki: w Pakości na Noteci, który jest już gotowy oraz w Jeziorze na Warcie, którego budowa jest w toku i zakończona będzie w 1981 roku. Poprawia on bilans wodny w dolinach tych rzek i ich dopływów, przynajmniej wielką falę powodziową, zmniejszającą wodę na wypadek suszy. Będzie można intensywniej zagospodarować takie i pastwiska a także zielonem bogactwu zwiększyć pogłowie zwierząt.

Każdy dodatkowy kilogram mięsa, trafiający na nasz stół, wymaga coraz więcej wysiłku a problem pozyskania i oszczędzania paszy ma tu największe znaczenie. Oba telewizyjne programy uświadamiają nam to w sposób niezwykle sugestywny i oczywisty. (zd)

Z „Głosem” na wczasy

W okresie wakacyjnym wiele osób przebywa poza stałym miejscem zamieszkania. Ci czytelnicy, którzy nie chcą stracić kontaktu z naszym dziennikiem, mogą go sobie zapewnić, podobnie jak w latach ubiegłych, poprzez prenumeratę wczasową. Warunkiem otrzymania „Głosu Wielkopolskiego” na wczasach w dowolnym miejscu i czasie jest wpłacenie na konto RSW „Prasa — Książka — Ruch” Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki w Poznaniu, ul. Zwierzyniecka 9, PKO nr 63513-735 równowartości egzemplarzy, które ukażą się w okresie objętych zamówieniem naszego dziennika.

Nad otrzymanie blankietu PKO należy zaznaczyć: • prenumeratę wczasową • tytuł, mutację i liczbę egzemplarzy • jakiego okresu dotyczy zamówienie • dokładny adres wysyłkowy (włącznie na przykład z numerem domu wczasowego).

Wpłaty można również dokonać w kasie Przedsiębiorstwa 10 dni przed terminem realizacji zamówienia.

Prenumeratę wczasową mogą także zamawiać posiadające własne ośrodki wypoczynkowe zakłady pracy oraz instytucje, które pragną zapewnić swym pracownikom stałą lekturę „Głosu Wielkopolskiego”.

Na światowej konferencji zatrudnienia

Formułowanie dokumentów końcowych

Obradująca w Genewie światowa konferencja w sprawie zatrudnienia, postępu społecznego, podziału dochodu i międzynarodowego podziału pracy przystąpiła już do formułowania dokumentów końcowych.

W licznych wystąpieniach przed stawiciele krajów rozwijających się oraz postępowych działaczy związkowych z rozwiniętych państw zachodnich uwypukla się przede wszystkim fakt, iż zjawiska kryzysowe w funkcjonowaniu gospodarki kapitalistycznej doprowadziły do recesji, która coraz bardziej utrudnia zahamowanie pogłębiającego się bezrobocia.

Na tle tych ocen, uczestniczący na konferencji delegaci ze szczególnym zainteresowaniem odnieśli się do doświadczeń przedstawionych im przez delegację krajów socjalistycznych, gdzie industrializacja dobitnie dowiodła, iż obfite zasoby siły roboczej nie tylko nie stanowiły bariery dla rozwoju gospodarczego, a przeciwnie — były czynnikiem dynamicznego wzrostu gospodarki tych krajów.

Powszechne zainteresowanie wywołała przy tym przedłożona delegatom broszura omawiająca doświadczenia Polski Ludowej, która dzięki skoordynowanemu i skoncentrowanemu działaniu gospodarczym całkowicie zlikwidowała bezrobocie już w pierwszych latach industrializacji. (PAP)

Paradoksy XX wieku

Kukurykologia

W Bazylei odbył się XXV doroczny walny zjazd Światowego Związku Badaczy Drobin. W toku ożywionych obrad doszło do ostrej kontrowersji między przedstawicielami sekcji holenderskiej, prof. dr. G.C. Brantsem, a panią prof. dr. Rosemarie Wegner z uniwersytetu w Bonn. Przedmiotem sporu były moralne aspekty nowoczesnych fermach, których zmechanizowane urządzenia „mogą powodować u kwok lęki egzystencjalne i wypaczenia naturalnej uczuciowości”. W wyniku gorącej dyskusji przegłosowano uchwałę, która postuluje pogłębienie badań nad emocjonalnością kur oraz opracowanie optymalnych normatywnów kurnika, nie krępujących rozwoju kurej osobowości. (PAI)



NT

Nakładem Wydawnictwa Naukowo-Technicznego ukazały się: Antoni Adamczyk, Zbigniew Strugański — „Ciekłe kryształy”. Dla inżynierów, fizyków i innych specjalistów. S. 204, 24 zł.

B. A. Dogadkin — „Chemia elastomerów”. Dla pracowników naukowych, inżynierów i techników, także dla studentów. S. 423, 75 zł.

Edward B. James, Fergus O'Brien, Peter Whitehead — „Fortran. Kurs programowania”, wyd. II. Seria „Informatyka”. Dla programistów, studentów, wykładowców i słuchaczy kursów użytkowników maszyn cyfrowych. S. 154, 23 zł.

Sport-sport

Bokserzy trenują w Cetniewie

Przybylski i Kuskowski z Konina wśród kandydatów na Olimpiadę

16 bm. w „kuźni” polskiego boks — Cetniewie rozpoczyna się ostatnie treningi polskich bokserów przed Olimpiadą.

„Ustalliliśmy listę 24 pięściarzy — powiedział szef szkolenia PZB mgr Ryszard Daniluk — spośród których w dniu 28 bm. wyłoniona zostanie drużyna olimpijska. Niestety nie może być brany pod uwagę reprezentant Polski w wadze muszej Jan Górny, który ma rękę w gipsie i sam zrezygnował z przygotowań.

A oto nazwiska pięściarzy, spośród których ustalimy skład na Montreal: waga papierowa — Srednicki i Dominik, musza — Czerwinski i Błazynski, kogucia — Piątkowski i Borkowski, półkogucia — Gotfryd, Kosedowski i Przybylski (Zagłębie Konin), lekka — Tomczyk i Gajda, lekkopółśrednia — Szczurba i Pacuska, półśrednia — Rybicki, Stachowiak (Olimpia Poznań) i Kicka, lekkośrednia i średnia — Niemkiewicz, Pasiewicz, Janowski i Łuszczynski, półciężka — Kucharczyk i Gortalczyk — Biegalski i Kuskowski (Zagłębie Konin).

Ta grupa oraz powołani okresowo inni pięściarze, trenować będą w Cetniewie, gdzie w ostrym morskim klimacie pod okiem trenera, Antoniego Zygmunta i innych czołowych trenerów przed dzie ostatni zliź formy, ostatnie intensywne treningi. Nikt z trenujących nie ma zagwarantowanego miejsca w drużynie, a awans do reprezentacji olimpijskiej zdecydowanie aktualna, najwyższa forma. Na kogo najbardziej liczymy?

Przeprowadzone ostatnio próby wydolnościowe wykazały, że wszyscy są w dobrej kondycji. O awansie do reprezentacji zdecydować bezpośrednio sparingi. Wybór nie będzie łatwy, a szczególnie w takich wadach jak musza, lekka, lekkopółśrednia, półśrednia. Za wodnicy w tych wadach reprezentują bardzo wyrównany poziom i selekcjonerzy będą musieli się do brzo zastanowić, których pięściarzy powołają do drużyny olimpijskiej. Najłatwiejsze będą chyba decyzje w wadach półciężkiej i ciężkiej. Cortat i Biegalski — to pięściarze wysokiej wartości, choć i oni muszą wykazać się wysoką formą, by uzyskać olimpijskie nominacje”. (PAP)

Hokeistki Polonii Środa mistrzyniami Polski

W pięciu polskich klubach są żeńskie sekcje hokeja na trawie, które ubiegają się o tytuł mistrza kraju. Rywalizacja ta zakończyła się w tym roku sukcesem Polonii Środa, która w finale pokonała Polonię Wrocław 1:0. Bramkę strzeliła Maria Buszko. Gratulujemy i życzymy skutecznego obrony tytułu mistrzyni Polski w następnych sezonach. Nie będzie to jednak łatwe, bowiem we Wrocławiu już od kilku lat odbywają się mistrzostwa szkół w hokeju na trawie, dzięki czemu ta dyscyplina sportu jest bardzo popularna wśród dziewcząt i reprezentuje coraz wyższy poziom. (y)

x dalekopisem

W Uniońdale w USA została rozegrana walka pięściarzy zawodowych wagi ciężkiej między Amerykanami George Foremanem i Joe Frazierem. Zwyciężył Foreman w piątej rundzie. Walka została przerwana po dwóch nokdaunach.

W Sztokholmie zakończył się międzypaństwowy mecz w lekkoatletyce, w konkurencjach męczyzn Szwecja — Węgry. Zwyciężyli lekkoatleci Szwecji 117:93.

Piłkarze A klasy zakończyli rozgrywki

Piłkarze A klasy zakończyli rozgrywki mistrzowskie sezonu 1975/76. Awans do klasy wyższej wywalczyli (w grupach od I do V): Ostrowia II, Zjednoczeni Września, Warta Śrem, Stella Luboń i Posnania. A oto tabele:

GRUPA I		
1. Ostrowia II	20 36:4	39:10
2. Start Wieruszów	20 27:13	53:30
3. Pogoń Skalm.	20 26:14	28:17
4. Start Pleszew	20 24:16	49:30
5. MZKS Kepno	20 24:16	37:23
6. Piast Blaszki	20 18:22	35:38
7. LZS Tarchały W.	20 17:23	38:43
8. LZS Świba	20 16:24	35:39
9. Sparta Winiary	20 12:28	20:45
10. Piast Ostreszew	20 10:30	12:38
11. LZS Stawiszyn	20 10:30	31:64

GRUPA II		
1. Zjednoczeni W.	20 29:11	43:19
2. Orkan Strzałkowo	20 26:14	28:17
3. Start Pobiedz.	20 26:14	30:20
4. Zagłębie II Konin	20 24:16	31:22
5. Olimpia Koło	20 23:17	32:20
6. LZS Ślesin	20 20:20	27:22
7. LZS Sokółowo	20 19:21	22:23
8. Unia Swarzędz	20 18:22	27:32
9. Górnik Kłodawa	20 17:23	26:31
10. LZS Golina	20 11:29	18:35
11. LZS Kleczew	20 7:33	11:54

GRUPA III		
1. Warta Śrem	18 27:9	48:21
2. Polonia Środa	18 25:11	35:17
3. Pogoń Śmigiel	18 21:15	40:26
4. LZS Pudliszki	17 21:13	29:17
5. Astra Krotoszyn	17 19:25	37:33
6. Biały Orzeł Koź.	18 18:18	27:23
7. Pogoń Góra Śl.	18 15:21	20:26
8. LZS Krobica	18 15:21	23:36
9. LKS Sarnowa	18 10:26	22:46
10. GKS Miejska G.	18 7:29	13:49

GRUPA IV		
1. Stella Luboń	20 31:9	50:25
2. Orkan Gąlowo	20 28:12	38:22
3. Sparta II Szam.	20 24:16	40:30

Piłskie

Pierwsze zawody na nowej strzelnicy

Przykładem tego, ile można dokonać przy współpracy władz ze społeczeństwem jest Jastrowie w woj. pilskim. Korzystając z pomocy władz miejskich członkowie miejscowego koła Ligi Obrony Kraju w czynnie społecznym wybudowali piękną strzelnicę z zapleczem oraz tory przeszkód. Warte tego czynu wynosi 307 000 zł. Impreza otwierająca te obiekty były wojewódzkie zawody w sportach obrotowych. Startowało w nich 64 zawodników. Pierwsze trzy miejsca zajęli w kolekcjach drużyny Wągrowca, Złotowa i Jastrowia. One też reprezentować będą województwo pilskie na zawodach międzywojewódzkich. (K)

Piłkarze A klasy zakończyli rozgrywki

4. Lubuszanin Trz.	20 23:17	50:26
5. Sparta Oborniki	20 23:17	45:32
6. Luboński KS	20 21:19	36:38
7. Fortuna Wieleń	19 20:18	39:42
8. Polonia Chodzież	20 18:22	35:38
9. Lech III	19 13:25	22:37
10. Polonia II Piła	19 9:29	20:37
11. Drawa Krzyż	19 6:32	20:61

GRUPA V		
1. Posnania	20 34:6	39:14
2. Polonia N. Tomyśl	20 30:10	56:20
3. Warta II P-ń	20 29:11	41:18
4. Polonia II P-ń	20 22:18	34:21
5. LZS Ptaszkowo	20 22:18	25:23
6. Korona Bukowiec	20 19:21	31:19
7. Promień Opal.	20 17:23	28:37
8. Grom Wolsztyn	20 14:26	17:29
9. Warta Między.	19 13:27	23:45
10. San Poznań	20 11:29	21:40
11. Obra Zbąszyń	20 9:31	17:57

Piłkarze A klasy zakończyli rozgrywki

Nieudany szturm Wielkopolan do II ligi

Okresowy Związek Piłki Ręcznej WFS w Poznaniu zwrócił uwagę na rozgrywki o wejście do II ligi, w których brało udział 12 drużyn męskich z kilku województw. Pierwsze miejsce i awans do II ligi wywalczyli piłkarze rezerwy Gwardii Koszalina (41 pkt.) przed Ostrowią (36) i Spartą Oborniki (27). Pięte miejsce zajęła Polonia Białogard (27), siódme rezerwy poznania (27), ósme rezerwy poznańskie (23), a dziesiąte Polonia Chodzież (13), która spadła do klasy niższej.

Listę najsukceszniejszych strzelców otwiera A. Maluszkiewicz z Koszalina (123 bramki), trzeci jest M. Winięcki — 91, bramek, piąty Z. Urbanek — 89, szósty L. Maczkowski — 88, siódmy M. Kopanski (wszyscy Sparta Oborniki) — 88, a ósmy M. Sztubowski (Ostrowia) również 88 bramek. (y)

Fryzjer męski i fryzjerka damska — potrzebni. Tel. 2735. Zydowska 30, w godz. 12-15.

Poszukuję jakiegokolwiek pracy, może być z dozorem, warunkiem — „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 497g.

Pielęgniarka dyplomowana, przyjmie opiekę nad osobą chorego. Warunek — „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 497g.

Lakierników wysoko kwalifikowanych — zatrudnię, warunki bardzo dobre. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 431g.

Tynkarzy na elewację, zatrudnię, praca stała, wysokie wynagrodzenie. Wiadomość: tel. 33-33-03. 420g.

Gospośka samodzielna do 10 osób starszych, dobre wynagrodzenie, potrzebny traktowanie rodzinne. Zgłoszenia: Derych, Gospodarstwo Ogrodnicze, Czerwona, Działkowa 410g.

Krawcowa, przyjmie pracę w godz. od 7-14. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 451g.

Wzrost 170 cm, 60 kg, wyuczona Adela Szeurkówna, Poznań, al. Marcinińskiego 2a, parter. 48913g.

Kupno Sprzedaż

Kupię beben lub tylny bęben „O Lambetty”. Tel. 44-41. 518g.

Przycepkę motocyklową tyną kupię. Tel. 615-74. 430g.

Bony PeKaO kupię. Poznań, tel. 67-92-55. 394g.

Kupię bony PeKaO. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 365g.

Sprzedam okna skrzynkowe, szwedzkie, drzwi balkonowe. Tel. 461-10 po godz. 18. 340g.

Sprzedam piec żelazny 100 l, pow. 16,5 m². Poznań, ul. Dobrego Pastera 8. 490g.

Sprzedam spacerówkę niebieską, składaną. Osiedle Oświecenia 110 m. 10, po godz. 18. 477g.

Bony PeKaO sprzedam. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 449g.

Sprzedam snoopowiażkę ciemną, w dobrym stanie. Józef Kalebka, Piekary, 62-072 poczta Jeżówka, gmina Słupsk. 396g.

Sprzedam motocykl MZ-750. Podstolińska 10 m. 10. 49189g.

Sprzedam snoopowiażkę WC i kłosa, Musiał, Otorowo, gmina Szamotuły. 384g.

Sprzedam ciągnik Zetor Major 31 po kapitalnym remoncie i ciągnik 4011, komplet ośmiotowy. Dąbrowska Wilk, ul. Poznańska 14. 350g.

Przeplórkę, fermę sprzedam. Zbyt ją zapewniamy. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 322g.

UWAGA ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH

Jeżeli pragniesz wyuczyć się intratnego zawodu rzemieślniczego zgłoś się do

CECHU RZEMIOŁ BUDOWLANYCH W POZNANIU

ul. Stalingradzka 22, telefon 538-35

który kieruje kandydatów do nauki następujących zawodów:

- betoniarstwo
- blacharstwo
- brukarstwo
- ciesielstwo
- dekarstwo
- garncarstwo
- instalatorstwo sanitarne, ogrzewcze i gazowe
- kamieniarstwo
- kominiarstwo
- lakiernictwo pojazdowe
- malarstwo i tpeciarnictwo
- murarstwo
- ręczne usługowe malowanie szyldów
- szklarstwo
- studniarstwo
- witrażownictwo
- zduństwo
- sztukatorstwo.

Blizszych informacji udziela biuro Cechu — jak wyżej w godzinach służbowych tj. od 8 do 14. 2603-K1

Sprzedam samochód Syrenę 105. Odbiór z Polmozytu. Tel. 286-51. wewn. 207 Konin, od godz. 7-15. 376g.

Fiat 127 p. nadwozie po wypadku oraz części — sprzedam. Srem, Kochanowskiego 6, tel. 392. 375g.

Fiat 127, Zaporozka, Syrenę 104 — kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 346g.

Lokale

Umeblowany pokój w budownictwie spółdzielczym, śródmieście w najnowszym mieszkaniu z wkładem spółdzielczym. Dzierżawa płatna z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 515g.

Zamienię pokój z kuchnią samodzielną, 50 m² — na mieszkanie w nowym budownictwie z dozorem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 498g.

Naukowic, członek SM, poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 401g.

Zamienię mieszkanie własnościowe, czteropokojowe w nowym budownictwie na domek jednorodzinny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 435g.

Małżeństwo bezdzietne — członkowie spółdzielni mieszkaniowej, poszukuje mieszkania na okres roku w nowym budownictwie. Oferty: telefon 20-31-65. 412g.

Zamienię mieszkanie spółdzielcze M-3 na dwa mieszkania M-2 w nowym budownictwie. Oferty — tel. 20-31-65. 411g.

Zamienię duży pokój, kuchnię, łazienkę bez dozoru w dwupokojowe z dozorem lub bez. Pamiątkowa 7 m. 27. 409g.

Garaz, blaszak, ocieplany sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 406g.

Dwóch panów poszukuje pokoju, może być nieumeblowany. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 402g.

Leszno — zamienię M-4 spółdzielcze, I piętro, Osiedle Opalińskich na podobne w centrum Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1096g.

Przyjmę panią na wspólny pokój. Poznań, Prusa 2 m. 6. 479g.

Pokój dwuosobowy oddam. Pogodna 46, parter. 388g.

Oddam pusty pokój — Winogrody, płatne 2 lata z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 368g.

Pracująca panna poszukuje pokoju jednoosobowego od lipca, chętnie nieumeblowany. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 364g.

Zamienię mieszkanie pokój, kuchnia (32 m²), stare budownictwo, Pelplin koło Gdańska, na mieszkanie w Poznaniu lub po bliżu. Zwróć koszty przeprowadzki. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 351g.

Zamienię pokój z przynależnościami w nowym budownictwie, centrum Szczecina na podobne w Poznaniu lub okolicy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 321g.

Zamienię pokój z przynależnościami w nowym budownictwie, centrum Szczecina na podobne w Poznaniu lub okolicy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 321g.

Wzemię dzierżawę domu z ogrodem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 331g.

Nieruchomości

Komfortowy dom jednorodzinny, 6 pokoi, ogród, atrakcyjnie położony w Nowym Tomyslu sprzedam. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 266g.

Przetargi

Miejska Biblioteka Publiczna im. E. Raczyńskiego w Poznaniu, plac Wolności nr 19 — ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie prac blacharskich: opierzenia parapetów, gzymsów, drobne naprawy dachu (blacha miedziana), wymiana rur spustowych i naprawy rynien na budynku przy placu Wolności 19.

Do udziału w przetargu zapraszamy przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Słup kosztorys są do odebrania w Dziale Organizacyjno-Administracyjnym, plac Wolności 19, pokój nr 6.

Termin składania ofert upływa w czwartym dniu od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia.

Otwarcie ofert zostanie dokonane w pokoju nr 8, o godz. 9, w piętnastym dniu od daty ukazania się ogłoszenia.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta i unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. 2569-K1



„Koziołki” ! „Koziołki” ! „Koziołki” !

Wypełnij kupon i oddaj w kolekturze.

W niedzielę losowanie i wyniki.

„KOZIOŁKI” to gra Poznania i Wielkopolski! 2919-K1

Piętro domu wyłączonego z ogrodu, zabudowa niem gospodarczym, mieszkalnym, Poznań-Lawica sprzedam. Warunek: mieszkanie 2-pokojowe. Tel. 452-96 lub 522-29. 493g.

Sprzedam dom z ogrodem, warunek: mieszkanie M-4 lub M-5 dzielnica: Grunwald, Raszyn, Grunwaldzka 19 dla 462g.

Sprzedam domek jednorodzinny 102 m², c. o., z ogrodem i garażem. W rozliczeniu może być mieszkanie własnościowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 513g.

Sprzedam dom jednorodzinny, piętrowy z ogrodem. W rozliczeniu może być mieszkanie M-2, 3. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46191g.

Sprzedam dom jednorodzinny z warszatem o pow. 65 m² i ogród. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46233g.

Spiesznie kupię willę lub połowę domu bliźniaczego do wykończenia, dzielnice Grunwald, Jeżyce. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 48060g.

Sprzedam pół domu bliźniaczego. Poznań, Zwirskiego 3. 1472-K2

Pilnie — tanio sprzedam dom czteromieszkaniowy w Poznaniu, po kupnie wolne dwa pokoje z kuchnią. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 49657g.

Pół willi wyłączonej, blisko tramwaju, sprzedam. W rozliczeniu M-3 własnościowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 352g.

Kupię dom z ogrodem do 100.000 zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 48187g.

Kupię gospodarstwo w Poznaniu do 300.000 zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 48018g.

Różne

Naprawa lodówek, Osiedle Plastowskie 99, tel. 740-87. 49149g.

Odstąpię technologię i nauczę malowania tkanin, proporcji, koszyk — metodą sitodruku. Pracownia — Andrzej Dzierżewski, Nowy Sącz, Limanowski 3. 1472-K2

Matrymonialne

Kawaler lat 27, wysoki, właściciel przedsiębiorstwa — pozna reprezentanta cyfry studentkę o zainteresowaniach dziennikarskich. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 49358g.

Rozwiedziony, lat 35, niepełny, pracujący zawodowo, wzrost 180, przystojny z mieszkaniem — dobrze sytuowany, pozna pannę, wdowę lub rozwódkę do lat 35 dobrego charakteru, może być inwalidka. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 48115g.

Rozwiedziona bezdzietna, 28-letnia, wzrost 187 cm z własnym mieszkaniem z braku znajomości pozna rozwiedzionego lub wdowę, która chce z małym dzieckiem. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 48137g.

Kulturalnego kawalera bez nałogów 27 — 40 lat z domem piętrowym, może być niewykończony, pozna dla panny dobrze sytuowanej, milej, zgrabnej, pracującej zawodowo. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 48292g.

Zespół Szkół Zawodowych „Ponar - Wiepofama” im. Aleksandra Kowalskiego w Poznaniu, ul. Floriana 3

PROWADZI ZAPISY UCZNIÓW

do klas pierwszych ZSZ na rok szkolny 1976/1977

W zawodzie:

tokarz, frezer, mechanik maszyn i urządzeń, szlifierz wytaczarz, elektromechanik i formierz odlewnik.

Absolwenci ZSZ mogą ubiegać się o przyjęcie do zakładowego Technikum Mechanicznego dla Pracujących.

Zespół Szkół Zawodowych prowadzi również zapisy uczniów do 4-letniego Liceum Zawodowego o specjalności

MECHANIK OBRÓBKII SKRAWANIEM.

Po 4 latach nauki w Liceum Zawodowym absolwent otrzymuje świadectwo ukończenia szkoły średniej i zawód mechanika obróbki skrawaniem. Zdanie matury uprawnia do starania się o przyjęcie na wyższe studia zawodowe.

Zapisy przyjmuje i dalszych informacji udziela Sekretariat Zespołu Szkół, codziennie w godzinach od 9 do 16. Telefon 463-32.

2610-K1

Prof. dr. habil.

JERZEMU LUTOMSKIEMU

dyrektorowi

Instytutu Przemysłu Zielarskiego w Poznaniu.

WYRAZY SZCZEREHO WSPÓŁCZUCIA

z powodu zgonu

Ojca

składają pracownicy Instytutu Przemysłu Zielarskiego w Poznaniu

1477-K3

† Dnia 15 czerwca 1976 r. odszedł w Bogu, śp.

ks. prof. dr ANDRZEJ WANTUŁA

biskup

kościół ewangelicko-augsburski w PRL. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w Warszawie w piątek o godz. 12, a pogrzeb w Warszawie, w sobotę o godz. 13.

Parafie Ewangelickie w Kaliszu i Poznaniu

1306g

† Pogrzebi w bezgranicznym bólu i żalobie zawiadamiamy, że w dniu 14 czerwca 1976 r. odeszła od nas na zawsze po długich i ciężkich cierpieniach nasza ukochana córka, siostra i szwagierka, przeżywszy lat 26

mgr inż. GRAŻYNA MICHALSKA

Pogrzeb odbędzie się w dniu 18 czerwca 1976 roku o godz. 16 z kościoła parafialnego w Strzałkowie.

Rodzice i rodzeństwo

1255g

† Dnia 11 czerwca 1976 r. zmarł nasz najdroższy mąż, ojciec i szwagier

SYLWESTER PATER

Pogrzeb odbędzie się dnia 18 bm. o godz. 14.50 na cmentarzu na Junikowie.

Strapióna

żona z rodziną

1331g

W dniu 16 czerwca 1976 r. zmarła nagle moja ukochana żona, najwierniejszy przyjaciel mego życia, siostra, bratowa, szwagierka i ciocia

GENOWEFA

MATYJA - KONIECZNA

odznaczona Srebrnym i Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem Komisji Edukacji Narodowej, Honorową Odznaką Miasta Poznania, Złotą Odznaką ZNP.

Pogrzeb odbędzie się dnia 19 bm. o godz. 13.25 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążony

mąż z rodziną

Ul. Findera 17.

1361g

† Dnia 14 czerwca 1976 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa żona, siostra, ciocia, szwagierka, śp.

JOANNA TEPPER

z domu Kocik

Pogrzeb odbędzie się dnia 18 bm. o godz. 10.50 na cmentarzu górczyńskim.

W ciężkim smutku pogrążony

mąż z rodziną

Plac Zbawiciela 5 m. 4.

1293g

† Dnia 16 czerwca 1976 roku zmarł, opatrzony Olejami św., nasz najukochańszy mąż, tatuś, teść, dziadek i pradiadek

SZCZEPAN OSTROWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 19 bm. o godz. 8.30 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążony

RODZINA

Ul. Czechosłowacka 4 m. 3.

1525-U3

† Dnia 15 czerwca 1976 r. zmarła po ciężkiej chorobie nasza ukochana siostra, bratowa i ciocia, śp.

LEONA KONYS

Pogrzeb odbędzie się 19 bm. o godz. 9.40 na cmentarzu na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążony

RODZINA

Ul. Fabryczna 20.

1521-U3

Dnia 15 czerwca 1976 r. zmarł mój drogi mąż, nasz kochany ojciec, teść i dziadek, śp.

MARIAN WITKOWSKI

zasłużony działacz ruchu spółdzielczego, odznaczony Medalem Obronców Warszawy i Krzyżem Grunwaldu.

Pogrzeb odbędzie się dnia 19 bm. o godz. 11 na cmentarzu na Miłostowie.

Pograżona w smutku

RODZINA

Ul. Łąkowa 16.

1524-U3

† Dnia 14 czerwca 1976 r. po długich cierpieniach zmarł, opatrzony Sakramentami św., nasz ukochany ojciec, brat, szwagier i wuj, śp.

STANISŁAW WAWRZYŃIAK

mgr praw i ekonomii

Pogrzeb odbędzie się dnia 18 bm. o godz. 11.10 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążeni

syn i rodzina

Dąbrowskiego 51 m. 6.

1266g

† Dnia 14 czerwca 1976 r. zmarł niespodziewanie w wieku 87 lat mój najdroższy mąż, ukochany ojciec, nasz drogi brat, szwagier i wujek, śp.

KAZIMIERZ GĘDZIOROWSKI

odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi

Pogrzeb odbędzie się dnia 19 bm. o godz. 11.40 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążony

żona z rodziną

1325g

† W dniu 15 czerwca 1976 roku zmarł w wieku 81 lat nasz drogi mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

mgr JAN BOLEK

Pogrzeb odbędzie się dnia 19 bm. o godz. 10.15 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążony

RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Ul. Słowackiego 38 m. 8.

1510-U3

Zakład Robót Wiertniczych w Poznaniu, ulica Wilczak 45/47 — ogłasza

I PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż samochodu marki „Warszawa” typ 223. Cena wywoławcza — 26.400 zł.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne.

Przetarg odbędzie się w dniu 1 lipca 1976 r. o godz. 10 na terenie bazy Zakładu, ul. Wilczak nr 45/47.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić do kasy Zakładu wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej.

Samochód oglądać można w dniach od 21—26 czerwca br. godz. 10—13. 3006-K1

W dniu 15 czerwca 1976 r. zasnął w Bogu po długich cierpieniach moja najukochańsza matka, przeżywszy lat 86, śp.

AGNIESZKA HELENA

FRASZEWSKA

z domu Eitner

Pogrzeb odbędzie się dnia 18 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

CÓRKA

Ul. Dzierżyńskiego 11 m. 21.

1265g

† Dnia 14 czerwca 1976 roku zmarł mój najdroższy mąż i ojciec, śp.

BOLESŁAW STACHOWIAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 18 bm., o godz. 14 na cmentarzu miłostowskim.

TEATRY

POZNAN
OPERA — g. 19 „Boccaccio”.
NOWY — przerwa urlopowo do 31. VII.
STARY RYNEK — g. 21 „Światło i dźwięk”.
KALISZ
TEATR im. W. BOGUSŁAWSKIEGO — „Wesoły wspólnik”.

KINA

CHODZIEŻ Notec: „Patt Garret i Billy Kid” i „Flip i Flap w Legii Cudzoziemskiej”.
CZARNKOW: „Mściciel”.
GNIEZNO Lech: „Świat Dzikiego Zachodu”; Polonia: „Zawilosc uczuć”.
GORA: „Trzej muszkieterowie” i „Kamias jakich wiele”.
JASTROWIE: „Czyste rece”.
KALISZ Oaza: „Ostatni skok gangu Olsena”; Kosmos: „Mazepa”; Stylowe: „Pozwólcie im żyć”; „Trzej muszkieterowie” i „Policjanci”; Syrena: „Dzień Szakala”.
KUPNO: „Flip i Flap w Legii Cudzoziemskiej”.
KŁODAWA: „Niewinni o brudnych rękach” i „Tomek Sawyer”.
KONIN Centrum: „Morderstwo w Orient Expressie”; Górniki: „Ostatni skok gangu Olsena”.
KOSCIAN: „Przyjaciele Eddiego”.
KORNIK: „Jak zdobyć prawo jazdy”.
KROTOSZYN: „Nie ujdzie ci to płazem”.
KRZYŻ: „Dwaj ludzie z miastem”.
LESZNO: „Wspaniały mężczyzna”.
NOWY TOMYŚL: „Zagłada Japonii”.
OBORNIKI: „Zorro”.
OSTROW Roma: „Dyskretny urok burżuazji” i „Play Time”; Słońce: „Handlarz bronią” i „To niemożliwe”.
OSTRZESZÓW: „Zorro”.
PILA Iskra: „Miłość w godzinach nadliczbowych”; Sokół: „Niepokorni hajduki”.
PLESZEW: „Drzewo bez korzeni”.
RAWICZ: „W upalną noc”.
ROGOŹNO: „Ballada o Kowpaku”.
RYCHTAŁ: „40 karatów”.
SŁUPCA: „Ucieczka gangstera”.
SREM Słońce: „Spóźniona miłość”; Klubowe: „Mocne uderzenie”; „Patt Garret i Billy Kid”.
SRÓDA: „Kazimierz Wielki”.
SYCOW: „Noce i dnie” cz. I i II.
SZAMOTULY: „Zorro”.
TRZCIANKA: „Pojedynki potworów”.
TUREK: „Syndikat zbrodni”.
WAŁCZ: „Największe wydarzenie od czasów gdy człowiek stał się człowiekiem” i „Kazimierz Wielki”.
WAGROWIEC: „Noce i dnie” cz. I i II.
WIERUSZÓW: „Noce i dnie” cz. I i II.
WRZESNIA: „Gdyby Don Juan był kobietą” i „Winnetou” cz. III.
WSCHOWA: „Zorro”.
ZŁOTÓW: „Ucieczka gangstera” i „Wódz Indian — Tecumseh”.

RADIO

PROGRAM I: 8.10 Przeboje sprzed lat; 9.10 Jazz dla wszystkich; 10.00 Film: operetka, muzyka; 11.00 Wakacyjny teatr dla dzieci; 11.30 Muzyka; 12.00 „Ułchowy staw” — cz. II; 12.25 Radiowa muściocara; 12.30 W 80 minut o „Okcie świata”; 13.00 Specjalne wydanie Muzyki i Aktualności; 14.00 Nowości kina; 14.15 Koncert zyczeń; 14.30 Teatr PR — Studio Współczesne; 14.45 W nie swoim ubraniu; 14.55 Gra zespołu Herbie Hancocka; 15.00 Studio Młodych; 15.15 Przeboje siedmiu stolic; 15.30 Przy muzyce o sporcie; 15.45 Gwiazdy polskich esad; 16.05 Główny program; 16.15 „Radio retro”; 16.30 Kawa i piosenki; 16.45 Kawa i piosenki; 16.55 Kawa i piosenki; 17.00 Kawa i piosenki; 17.15 Kawa i piosenki; 17.30 Kawa i piosenki; 17.45 Kawa i piosenki; 17.55 Kawa i piosenki; 18.00 Kawa i piosenki; 18.15 Kawa i piosenki; 18.30 Kawa i piosenki; 18.45 Kawa i piosenki; 18.55 Kawa i piosenki; 19.00 Kawa i piosenki; 19.15 Kawa i piosenki; 19.30 Kawa i piosenki; 19.45 Kawa i piosenki; 19.55 Kawa i piosenki; 20.00 Kawa i piosenki; 20.15 Kawa i piosenki; 20.30 Kawa i piosenki; 20.45 Kawa i piosenki; 20.55 Kawa i piosenki; 21.00 Kawa i piosenki; 21.15 Kawa i piosenki; 21.30 Kawa i piosenki; 21.45 Kawa i piosenki; 21.55 Kawa i piosenki; 22.00 Kawa i piosenki; 22.15 Kawa i piosenki; 22.30 Kawa i piosenki; 22.45 Kawa i piosenki; 22.55 Kawa i piosenki; 23.00 Kawa i piosenki; 23.15 Kawa i piosenki; 23.30 Kawa i piosenki; 23.45 Kawa i piosenki; 23.55 Kawa i piosenki; 24.00 Kawa i piosenki.

Piaski

Wakacyjne OHP szkołą wychowania

W woj. piaskim trwają ostatnie przygotowania do rozpoczęcia się wkrótce tegorocznej akcji wakacyjnych obozów hufców pracy. Komenda Wojewódzka OHP już w grudniu ub. roku zajęła się resursami i sprawą dydaktyczną szkół ponadpodstawowych i zakładów produkcyjnych, niedawno przeprowadziła szkolenie komend oraz nawiązała współpracę z organizacjami społecznymi. Ogółem w tegorocznych wakacyjnych obozach uczestniczyć będzie około 2200 uczniów szkół ponadpodstawowych województwa. Najwięcej, bo 700 osób, zatrudni DOKP w Gorzowie Wlkp. W lesnictwie pracować będzie 1100 osób, w przedsiębiorstwach budownictwa rolniczego — 200, a Przetwórnictwa Owocowo-Warzywna w Złotowie przyjmie 100 osób.

Uczniowie Liceum Ogólnokształcącego w Pile, które posiada najbogatsze tradycje w zakresie wychowania przez pracę (długoletni komendant, dyrektor szkoły Józef Maszkowski otrzymał niedawno nagrodę Ministra Oświaty i Wychowania I stopnia), także i w tym roku pracować będą w jednym z państwowych gospodarstw rolnych woj. poznańskiego. Poza piaskim LO w wakacyjnych hufcach pracy licznie uczestniczyć będą uczniowie waleckiego LO i tamtejszego ZSZ, piśkiewskiego ZSZ, ministerstwa górnictwa oraz ZSZ w Wągrowcu. Natomiast do woj. piaskiego na zasadach wymiany przyjadą w tym roku grupy młodzieży z Koszalińskiego, Katowickiego, Częstochowskiego i Lubelskiego. (zr)

Leszczyńskie

Raj dla turystów wśród jezior i wiatraków

Polożenie woj. leszczyńskiego sprawia, że wielu turystów przemierzających nasz kraj musi przejechać przez jego teren. I nie jest to przejazd pozbawiony uroku. Należy bowiem do woj. wództwa do pięknych krajoznawczych i bogatych w rekreacyjne atrakcje. Daleko mu wprawdzie do tak bardzo popularnych i malowniczych Mazur czy Warmii, wszakże i tutaj można znaleźć wygodne, uroczne miejsca dla dobrego wypoczynku. A i architektonicznych obiektów godnych zwiedzenia też jest sporo.

Jak przed dziesiętkami lat i teraz odozba leszczyńskiego krajoznawstwa są liczne wiatraków. Dziesiątki z nich mają za sobą wiele lat i stanowią interesujący przykład dawnego budownictwa drewnianego typu przemysłowego. Nic dziwnego, że właśnie na tym terenie było zawsze i zachowało się do dzisiaj tak wiele tych starych „fabryk maki”. Wszak Ziemia Leszczyńska zawsze rolnictwem żyła. Ze względu zaś na wspomniane już walory architektoniczne, większość ocalałych wiatraków znajduje się pod pieczęcią woj. konserwatorską. Niektóre zaś — po wyremontowaniu i odpowiedniej adaptacji — znajdują się na liście obiektów świadczących przejeźdnym rozmaite usługi: noclegi, posiłki itp.

Takie przynajmniej są zamierzenia władz Leszczyńskiego.

Wiatrak to jednak atrakcja tego rejonu Polski, jeziora i liczne lasy — druga. Jest tutaj 30 większych jezior. Ich układ i położenie sprzyja wypoczynkowi nad wodą, umożliwiając uprawianie turystyki wodnej. A trzeba dodać, że takie jeziora jak: Brenno, Łoniewskie, Dominickie, Oleńskie, Wieleńskie i Lginińskie zostały już zagospodarowane w sposób kompleksowy. Najbardziej istotne wszakże jest to, że poprzez zespół leszczyńskich jezior można urządzić spływ wodny aż do szlaku prowadzącego do Bałtyku. Warto wiedzieć, że do Jeziora Wieleńskiego do Wybrzeża w okolicach Koszalina jest w prostej linii tylko 300 kilometrów. Wprawdzie krętymi szlakami wód wypada tej drogi znacznie więcej, ale trasa wiedzie pięknymi terenami kilku woj. wództw. Łatwo zatem ocenić, że turystyce pasjonującemu się wodniactwem tego rodzaju wakacyjna wędrowka może przynieść niezapomniane wrażenia. Dodajmy, że tak atrakcyjny szlak wodny powstał dzięki budowie zbiornika retencyjnego, łączącego w jeden system jeziora Wornie i Jereżyce w rejonie Osiecznej.

Woj. leszczyński ma Leszczyńskie około 700 miejsc noclegowych.

O wiele lepsza jest baza gastronomiczna województwa. Dysponuje ona obecnie ponad 7 200 miejscami, z której to liczby prawie 6 000 przypada na lokale stałe, zaś reszta na sezonowe, dostępne tylko latem. Ponadto około 6 000 miejsc można wykorzystać w sezonie w zakładach ośrodków wypoczynku i rekreacji.

Podobnie jak inne nowe województwa, Leszczyńskie znajduje się na etapie opracowywania planu dalszego, pełnego zagospodarowania turystycznego. Koncepcję taką opracowują wspólnie: Zakład Struktur Usługowych Politechniki Wrocławskiej wraz z tamtejszą AWF oraz Instytutem Turystyki. Ma to być wieloletowy program rozwoju, na którego realizację w tym roku przeznaczono ponad 11 mln zł. Liczy się tutaj także w znacznym stopniu na czynny społeczny.

Niektóre elementy założeń to: ośrodek czasów niedzielnych koło Ryczenia (w tym roku już 160 miejsc), w którym na odnowę Baryczy buduje się tor wodny dla zawodów wioślarskich, ośrodek w Dębce nad J. Wornieckim i polem campingowym na 120 miejsc, modernizacja ośrodków w Boszkowie i Lginiu, budowa karczmarz-moteli w Kościanie, Gostyniu, Izbicach i Krzemieniewie oraz wytyczenie nowych szlaków wędrowek turystycznych.

Kaliskie

Mimo kapryśnej aury sianokosy na finiszu

W woj. kaliskim prace polowe w gospodarstwach u-społeczniowanych oraz indywidualnych koncentrują się teraz na koszeniu łąk. W spółdzielniach produkcyjnych i PGR-ach, które wcześniej przystąpiły do sianokosów, już ponad 70 procent arealu traw zostało skoszonych. Dużą część z nich przeznaczono na kiszonki. Niektóre gospodarstwa skończyły już nawet zbiór pierwszego pokosu. Rolnicy indywidualni również wykazywali sprzyjające, szczególnie w ubiegłym tygodniu, warunki i skosili więcej niż połowę swoich łąk.

Niestety, deszczowe pierwsze dni bieżącego tygodnia zmniejszyły do przerwania tych najpilniejszych obecnie prac polowych. W akcji koszenia i zbioru traw bierze w Kaliskim udział około 180 kosiarek, ścinaczy zielonek i sieczkarni polowych.

Powierzchnia trwałych użytków zielonych zajmuje tam 69 552 ha, w tym 51 940 łąk oraz 17 612 ha pastwisk. Wiele łąk i pastwisk wymaga osuszenia a niekiedy przeorań i powtórnej zasiewów traw. Toteż planem pielęgnacji objęto w roku bieżącym 59 749 ha trwałych użytków zielonych. Są to już w tej chwili tereny zagospodarowane i zmierzające do wysokiej wydajności z każdego hektara. Jeżeli więc aura nie pokrzyżuje rolnikom planów, to gorące zbory siana i zielonek powinny być w regionie kaliskim znacznie lepsze niż w latach ubiegłych.

Z całego arealu łąk na sianokos przeznaczono około 48 800 ha, na kiszonki 2300 ha i na sian 900 ha. Powstaje też w Kaliskim coraz więcej pastwisk kwaterowych. Hodowcy przekonali się, że jest to najbardziej racjonalny sposób wypasu inwentarza.



Pięknie prezentuje się o tej porze roku główna ulica (Świerczewskiego) krajowego wicemistrza konkursu FJN „Miasto mistrz gospodarności” — Czarniejewo w woj. poznańskim. Fot. — H. Kamza

Spotkanie wielkopolskich cukrowników

Jubileusz 150-lecia cukrownictwa w Polsce stał się okazją do podsumowania dorobku Przedsiębiorstwa „Cukrownie Wielkopolskie”. Dokonano tego na odbytym ostatnio spotkaniu w Gnieźnie, w którym — oprócz załogi tamtejszej cukrowni — uczestniczyli przedstawiciele pozostałych 7 zakładów tego przedsiębiorstwa. O rozwoju tej gałęzi przemysłu w regionie, jej osiągnięciach i perspektywach mówił dyrektor gnieźnieńskiej cukrowni — Edmund Warczyński.

Na spotkaniu I sekretarz Komitetu Miejskiego PZPR — Kazimierz Jankowski udekorował kilkunastu pracowników wszystkich cukrowni przedsiębiorstwa odznakami honorowymi „Za Zasługi dla Rozwoju Województwa Poznańskiego”.

Nadto, w tych dniach — w uznaniu znaczących osiągnięć produkcyjnych i społecznych — Cukrownia w Środzie odznaczona została zbiorową odznaką „Za Zasługi dla Rozwoju Województwa Poznańskiego”. Przekazano ją załodze na spotkanie z władzami miasta. (bop)

Obiegorku; 11.15 Gra harfistą N. Zabaleta; 12.10 Konc. z nagrań WOS PR i TV; 13.00 Teatr Klasyczny dla Młodzi; 13.30 Piosenki K. Szymanowskiego w interpretacji H. Łukomskiego; 14.00 Studio stereo zaprasza sopran i pianistę J. Sulikowskiego (ogólnop.); 16.05 „Letnie przygody” — aud. rozrywk.; 17.00 „Antena Młodych”; 17.30 Polska muzyka współczesna w nowych nagrańach PR; 18.00 Muzyka; 18.25 Konkurs i kierownica — Jedziemy na wycieczkę; 18.40 Radiowe portrety Polaków — P. E. Szrelecki — słuch. o znakomitym polskim geologu; 19.00 W trosce o słowo i treść: „Mistrzowie słowa” — Listy Sobieskiego; 19.15 Kulisy historii — Jak dawniej jadano? Obyczaje mieszczańskie w dawnej Polsce; 19.30 Alicja de Larrocha interpretuje ostatni konc. fortep. W. A. Mozarta (stereo ogólnop.); 20.05 Konk. Brandenburskie J. S. Bacha w nagrańach Angielskiej Ork. Kameralnej (stereo ogólnop.); 20.45 Beethoven herolizny w interpretacji 92-letniego L. Stokowskiego; 22.00 Wielkopolski kalendarz sportowy; 22.15 „Dom pod Jedlami” — Kultura i obyczaje w okresie tzw. Młodej Polski; 22.35 Słynne kompozycje Polaka Corei.

Wiadomości: 7, 8, 12.05, 16.

Kolejna szansa Koła

Mieszkańcy Koła w woj. koińskim od lat przyzwyczaili się do obecności w swoim mieście obcokrajowców. Najpierw pracownicy przedsiębiorstw z RFN wznosili jeden z największych i najnowocześniejszych kombinatów mięsnych w Europie, potem Włosi budowali proszkownię mleka i wytwórnię mlekomiksu — paszy dla bydła, teraz zaś trwa III etap rozbudowy „Korundu” — krajowego monopolu w produkcji wyrobów ściennych.

Powstaje tam kto wie czy nie najładniejsza w kraju hala, którą wznosi firma ze Szwecji. Pomieści ona zakład wytwórczy tarcz ściennych. Bardzo lekka architektonicznie, z profilowanej blachy wypełnionej tworzywem izolacyjnym, ma kolor czystego granatu, od którego odbijają ceglaste ramy okienne.

W 1978 roku rozpoczyna pracę urzędowania (ich montażem zajmą się ekipy z USA), mające wytwarzać rocznie 12 000 ton tych poszukiwanych przez

całą gospodarkę wyrobów. Wewnątrz hali zastosowano wiele nowych rozwiązań i ulepszeń konstrukcyjnych, zapewniających dobre warunki pracy i jakość wyrobów oraz umożliwiających ściśle przestrzeganie rygorów technologicznych. Zapewniona jest pełna klimatyzacja, nie ściekająca się, a tym samym nie wytwarzająca kurzu wykładzina podłogowa.

W związku z rozbudową „Korundu”, powstanie w Kołach, in. duże osiedle domków jednorodzinnych, którego koncepcję architektoniczną opracowują teraz specjaliści.

(woj)

Sam opowiadał się za tą drugą ewentualnością z tytułu, że może się mylić. Bezsprzecznie jednak coś w tym jest, że bardzo często naszych wymyślaczy nazw nie stać na oryginalność pomysłów. Tak jakby w ojczystym języku brakowało słów. Przykładowo można wymienić sporo.

Ot, choćby ten odnoszący się do szacownej instytucji PKO (Powszechnej Kasy Oszczędności), która ma przecież swego sobowtóra — PKO (Polska Kasa Opieki SA), zajmującego się wymianą obcych walut. Od PKO SA oddzielił się niedawno „PEWEX” (dla niezorientowanych — Przedsiębiorstwo Eksportu Wewnętrzznego). Prowadzi on sprzedaż obcych walorów za waluty wymienne, ale — i tu rodzą się pytania — jakich towarów w jakich sklepach — nie wiadomo. Wszędzie sklepy mają ten sam szyld „PEWEX” i żeby wiedzieć, co sprzedają trzeba by po prostu... odpowiedzieć.

A gdy twórcy nazw wpadną na coś oryginalnego... Znajomy pracuje w zakładzie o nazwie „Bumar”. Sam jest bardzo pogodny, wesoły, uśmiechnięty, ale nazwa jego zakładu — wręcz ponura. Jest zresztą podobnych cała rodzina. Osobną grupę stanowią instytucje mające w nazwie dodatek „ex”, jak Hortex, Kolmex, Minex, Pomez itd. Wiadomo, iż coś się eksportuje, ale co?

Podczas niedawnego pobytu w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej natrafiłem na sklep o dumnie brzmiącej nazwie: Krawiec Polski. Od razu nasunęło mi się pytanie (dotychczas nie znalazłem jeszcze na nie odpowiedzi), czy gdzieś znajduje się sklep z szyldem „Polskie Rękawiczki” albo „Skarpeta Polska”. Mogę natomiast poinformować, że wytwórnia kapeluszy w Skoczowie nazywa się „Polkap”. Czyli polski kapelus. Dobrze, że na metkach nie umieszcza orla i barw narodowych. A gdyby w Skoczowie produkowano szorty?

PIOTR BOROWICZ

ODPOWIADAMY

Ireneusz K. Gólnina. — W sprawie czyszczenia kurtki radzimy zwrócić się w Poznaniu do Śn. „Swit” przy ul. Skońskiej 16. Tam otrzyma Pan wyczerpujące informacje. Poza tym w Poznaniu prywatnie kilka warsztatów przytłumia, które również wykonują takie usługi. Powinien Pan zgłosić drobne ogłoszenia w prasie — firmy podają w nich swe adresy. (1645)

Helena P. Ostrzeszów. — Złotoczenie Budowy Domków Jednorodzinnych „Lewica” mieści się w Poznaniu przy ul. Świerczewskiego 290. (1739)

Agata — poczta Opalenica. — W każdej szkole oraz w bibliotekach publicznych znajdują się informatory o szkołach. Tam też można wyszukać interesującą Cię szkołę. (1803)

Weselić się czy smucić?

Sam opowiadał się za tą drugą ewentualnością z tytułu, że może się mylić. Bezsprzecznie jednak coś w tym jest, że bardzo często naszych wymyślaczy nazw nie stać na oryginalność pomysłów. Tak jakby w ojczystym języku brakowało słów. Przykładowo można wymienić sporo.

Ot, choćby ten odnoszący się do szacownej instytucji PKO (Powszechnej Kasy Oszczędności), która ma przecież swego sobowtóra — PKO (Polska Kasa Opieki SA), zajmującego się wymianą obcych walut. Od PKO SA oddzielił się niedawno „PEWEX” (dla niezorientowanych — Przedsiębiorstwo Eksportu Wewnętrzznego). Prowadzi on sprzedaż obcych walorów za waluty wymienne, ale — i tu rodzą się pytania — jakich towarów w jakich sklepach — nie wiadomo. Wszędzie sklepy mają ten sam szyld „PEWEX” i żeby wiedzieć, co sprzedają trzeba by po prostu... odpowiedzieć.

A gdy twórcy nazw wpadną na coś oryginalnego... Znajomy pracuje w zakładzie o nazwie „Bumar”. Sam jest bardzo pogodny, wesoły, uśmiechnięty, ale nazwa jego zakładu — wręcz ponura. Jest zresztą podobnych cała rodzina. Osobną grupę stanowią instytucje mające w nazwie dodatek „ex”, jak Hortex, Kolmex, Minex, Pomez itd. Wiadomo, iż coś się eksportuje, ale co?

Podczas niedawnego pobytu w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej natrafiłem na sklep o dumnie brzmiącej nazwie: Krawiec Polski. Od razu nasunęło mi się pytanie (dotychczas nie znalazłem jeszcze na nie odpowiedzi), czy gdzieś znajduje się sklep z szyldem „Polskie Rękawiczki” albo „Skarpeta Polska”. Mogę natomiast poinformować, że wytwórnia kapeluszy w Skoczowie nazywa się „Polkap”. Czyli polski kapelus. Dobrze, że na metkach nie umieszcza orla i barw narodowych. A gdyby w Skoczowie produkowano szorty?

PIOTR BOROWICZ